№ 27—28 WARSZAWA, 11 LIPCA 1926 R. ROK XIII.

# SIEW

## ORGAN ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ

„TRZEBA Z ŻYWYMI NAPRZÓD IŚĆ — PO ŻYCIE SIĘGAĆ NOWE."

TYGODNIK OŚWIATOWY, SPOŁECZNY I ROLNICZY — ILUSTROWANY.

ADRES: WARSZAWA, UL. TAMKA Nr. 1. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 3510.

**Przedpłata kwartalnie wynosi 2 złote. Numer pojedyńczy 20 groszy.**





UCZESTNICY VIII WALNEGO ZJAZDU ZWIĄZKU MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ NA SALI PRZED ROZPOCZĘCIEM OBRAD.

# Sprawozdanie z VIII Walnego Zjazdu

## Związku Młodzieży Wiejskiej

### odbytego w Warszawie w dniach 27 i 28 czerwca b. r.

Tegoroczny Walny Zjazd Związku Młodz. Wiejskiej tak pod względem liczby delegatów, jako też organizacyjnego przygotowania przedstawiał się imponująco. Pomimo wciąż trwającego przesilenia gospodarczego, które szczególnie daje się we znaki na wsi, oraz ostatnich ulew i powodzi, które nawiedziły wiele połaci kraju — na Zjazd przybyło przeszło 800 delegatów i gości z różnych stron Polski. Obok delegatów, wysłanych zbiorowym wysiłkiem przez Koła Mł. W., przybyły barwne gromadki koleżanek i kolegów ze szkół rolniczych, żywo współpracujących ze Związkiem Młodzieży Wiejskiej, a więc: Gołotczyzna, Mokoszyn, Krasienin, Bratne, znane a tak bliskie nam Szyce, widać było gromadki uczenic z Państwowego Seminarjum Gospodarstwa Wiejskiego i Kursów Tow. Popierania Przemysłu Ludowego. Świadczy to, że idea Związku Młodzieży Wiejskiej żyje nietylko w osiedlach pośród pól i łąk, ale przeniknęła już do licznych uczelni i stamtąd promieniować będzie poprzez wychowańców swoich.

Z radością witaliśmy na naszym Zjeździe gości zagranicznych. W tym roku obok znanych i bliskich nam gości słowiańskich, po raz pierwszy witał nasz Zjazd minister pełnomocny Finlandji, p. Procope (Prokope), który wzruszonym głosem odczytał serdeczne pozdrowienia od młodzieży wiejskiej swego kraju, po raz pierwszy również nadesłała pozdrowienia organizacja wiejskiej młodzieży z Rumunji.

Snać żywą i rosnącą w siły musi być organizacja nasza, skoro budzi szacunek i zainteresowanie u swoich i obcych. Dowodem tego są również i te nieprzebierające nieraz w środkach ataki i zakusy, zmierzające do opanowania lub podporządkowania sobie Związku — jakie z różnych stron pojawiały się w ostatnim czasie. Oto wrażenie jakie się nasuwało na przepełnionej sali w momencie rozpoczynania obrad, które otworzył przewodniczący Z. M. W., kol. Z. Załęski.

W zagajeniu swem wezwał do oddania hołdu poległym żołnierzom w czasie dni majowych, którzy padli na posterunkach, wypełniając rozkazy swoich przełożonych, oraz tym, którzy odeszli w zaświaty, a tak blisko związani byli z naszą pracą: wielkim pisarzom St. Żeromskiemu i Wł. St. Reymontowi, dalej tym, którzy w walce o lepsze jutro wsi nie ustawali i całe życie wytrwali na tej drodze — ś. p. W. Umińskiej, R. Mielczarskiemu i A.Bąkowskiej, oraz cieniom niedawno zgasłego syna wieszcza narodu — ś. p. Władysława Mickiewicza. Zjazd, powstając, uczcił Ich pamięć w głębokiej zadumie.

Na zakończenie zagajenia przewodniczący zaznacza, że obrady Zjazdu odbywają się w przełomowym momencie odrodzenia życia politycznego narodu. Musimy i my baczyć, aby linja nasza była właściwa i zgodna z naszemi zasadniczemi założeniami i z dziejową linją Rzeczypospolitej. Myśl ta niech nam przewodzi w obradach. Poczem zgłasza następujący:

**Porządek dzienny:**

1. Otwarcie Zjazdu i ukonstytuowanie prezydjum.
2. Powitania.
3. Odczytanie uchwał VII Walnego Zjazdu.
4. Ukonstytuowanie się Komisyj Zjazdowych.
5. Sprawozdanie.
6. Przerwa obiadowa, w czasie której Zjazd wyrusza do zwłok Nieznanego Żołnierza.
7. Dyskusja (popołudniu).

DRUGI DZIEŃ:

1. Wyjazd na Bielany do grobu St. Staszica.
2. Obrady komisyj.
3. Referat: „Znaczenie rolnictwa w rozwoju gospodarczym Polski".
4. Wybory do Zarządu Głównego.
5. Sprawozdanie z prac komisyj i uchwalenie wniosków.
6. Wolne wnioski.
7. Zamknięcie Zjazdu.

Porządek dzienny przyjęto. Do prezydjum zaproszono członków Zarządu Głównego. Przewodniczył obradom kol. P. Olewiński, na sekretarzy zostali powołani kol.: B. Babski, Fr. Wójcicki i H. Matejczyk. Po ukonstytuowaniu się Zjazdu nastąpiły:

POWITANIA.

Pierwszy witał Zjazd p. Dr. J. Kołodziejczyk, jako przedstawiciel Ministerstwa Oświaty. Zaznacza, że jako organizacja— Z. M. W. odgrywa doniosłą rolę w życiu wsi i całej Polski. Praca jest dowodem waszej ży-

wotności — kończy i życzy z ramienia Ministerstwa owocnych obrad.

Od Ministra Rolnictwa Dóbr Państwowych odczytane zostało następujące pismo:

„Nie mogąc osobiście przybyć na VIII Walny Zjazd Centr. Związku Młodzieży Wiejskiej, uprzejmie proszę Prezydjum Zjazdu o zakomunikowanie Zjazdowi moich życzeń owocnej pracy dla dobra rolnictwa i ku pożytkowi Rzeczypospolitej.

Minister **Dr. Raczyński**".

Potem przemawiał p. T. Wilkoński, prezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Podkreśla ważność momentu, w jakim obraduje Zjazd — kiedy to oświetlił się jasno cel organizacyj społecznych, które budują nowe życie. Zapewnia, że C. Z. K. R. będzie, jak dotychczas popierał działalność Kół Młodzieży, gdyż potrzeba współpracy obu organizacyj jest dla każdego widoczna. Obie nasze organizacje muszą utrwalić czyny, zapoczątkowane przez Marszałka Piłsudskiego.

Miłe wzruszenie ogarnęło Zjazd, gdy na mównicę wszedł przedstawiciel państwa finlandzkiego, p. Prokope, i najpierw przemówił w języku ojczystym, a potem po polsku odczytał następujące pozdrowienie:

„Panie Prezesie, Panie i Panowie!

Związek Młodzieży Finlandzkiej, Suomen Nuorisoliitto, dziękuje serdecznie Związkowi Młodzieży Wiejskiej polskiej, za mojem pośrednictwem, za uprzejme zaproszenie na Wasz Zjazd i żałuje, że nie może delegować swych przedstawicieli. Poleca mi pozdrowić tu obecnych w jego imieniu. Organizacja młodzieży północnego narodu, młodzież kraju tysiąca jezior*) pozdrawia młodzież równin żyznych Waszej wielkiej i szlachetnej Ojczyzny.

Wasza organizacja jak i nasza — mają wzniosłe cele. Suomen Nuorisoliitto życzy Wam powodzenia w Waszej szlachetnej pracy dla szczęścia i mocy Waszego kraju. Ja ze swej strony wyrażam nadzieję, że młodzież naszych narodów pozna się bliżej dla umocnienia dobrych stosunków między naszemi krajami".

Z kolei przemawiał kol. Janko Ursiny, prezes Sł. Z. M. W., zaznaczając, że jedność duchowa w pracy i przyjaźń nasza jest stała. „Organizacja wasza — kończy — jest organizacją naszą — Sł. Z. M. W. Chcemy wszyscy szczęścia i rozwoju dla naszych narodów. Osiągniemy to przez wytrwałą pracę — taką, jaką Wy prowadzicie u siebie pod pięknem hasłem: „Trzeba z żywymi naprzód iść — po życie sięgać nowe"!



Składanie wieńców przez VIII Walny Zjazd Z. M. W. przed Mogiłą Nieznanego Żołnierza.

Po nim witał Zjazd kol. O. Hrdina, poseł do parlamentu w Pradze i prezes Czesko-słowackiej Młodzieży Wiejskiej. Organizacje nasze stanowią rodzinę, bo łączy nas ziemia i praca na tej ziemi. Węzły te są tak silne, że nas nic nie poróżni. Jako rolnicy słowiańscy mamy jedno pragnienie: pokój i miłość między ludźmi i narodami. Podajmy sobie dłonie, aby realizować te hasła. Kończy okrzykiem w polskim języku: „Niech żyje rolnictwo! Niech żyje Z.M.W.! Niech żyje Rzeczpospolita Polska!"

W imieniu Ukraińskiego Związku Studentów Chliborobów witał Zjazd kol. Wasil Muraszko, wyrażając szczere uznanie i podziw dla naszej pracy, do której można zastosować słowa Rzymian: „Fortes creantur fortibus et bonis!" (Dzielni odra-

*) Takie piękne miano posiada Finlandja w poezji.

dzają się poprzez czyny wzniosłe i dobre). Wasza praca idzie po drodze agraryzmu, który zmierza do wszechstronnego rozwoju ludu rolnego, tej ostoi każdego narodu i państwa.

Po tem serdecznem przemówieniu Zjazd przez powstanie oddaje hołd cieniom Bojownika o wolność Ukrainy, atamana Petlury.

Po nim przemawiał w imieniu Zw. Polsk. Nauczycielstwa Szkół Powsz. kol. A. Patkowski, szczery przyjaciel naszej organizacji. Uwypuklił bliski związek obu organizacyj i wskazał, że razem dążymy do jednego celu: wychowania światłych obywateli.

Z ramienia Małopolskiego Związku Młodzieży i M. T. R. w Krakowie witał Zjazd kol. W. Styrylski, zaznaczając, że rezultaty pracy, jak i liczebność Zjazdu świadczą o wzrastającej żywotności Z. M. W. Życzy owocnych obrad dla budowy lepszej przyszłości.

Przewodniczący, kol. Załęski, dziękując za powitanie kol. Styrylskiemu, zaakcentował konieczność zatarcia granic zaborczych pomiędzy młodzieżą wiejską w Polsce, na co cała sala odpowiedziała prawdziwą burzą oklasków.

W imieniu Związku Teatrów Ludowych kol. T. Niedzielski zaznaczył, iż nasze obydwie organizacje tak są bliskie i tak się znają, że tylko wznosi z całego serca okrzyk: „Niech żyje Z. M. W.!"

W imieniu bliskigo nam również Związku Strzeleckiego przemawiał p. Podgórski, życząc, aby Z. M. W. szedł nadal drogą rozwoju oświaty i kultury na wsi.

Na zakończenie przemawiał kol. I. Solarz, dyrektor W. U. L. w Szycach. Wspominając o ścisłej łączności Z. M. W. z Szycami, zobrazował stan duszy dzisiejszego chłopa i obywatela w Polsce i nawoływał do pracy społecznej, by wyrobić w sobie zasady obywatelskie i poczucie odpowiedzialności za to, co robimy.

Odczytano jeszcze następujące depesze i listy:

„Rumuńska młodzież wiejska pozdrawia VIII Kongres młodzieży polskiej, pragnąc nawiązania przyjaznych stosunków pomiędzy naszemi organizacjami dla zwycięstwa ideologji ludowej".

**Komitet Centralny".**

„Kochana Młodzieży Wiejska!

Stan mego zdrowia nie pozwala mi przybyć na Wasz Walny Zjazd Centralnego Związku, racz więc przyjąć listownie moje serdeczne powitanie Waszego Zjazdu i szczere życzenia, ażeby Wasze obrady były owocne i prowadzące naszą Rzeczpospolitą ku lepszej przyszłości.

Wasz całem sercem:

**Bolesław Limanowski".**

Od Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego:

„W młodzieży cała nadzieja Polski" — pisał Stanisław Staszic — a to jego zdanie każdy Polak odczuwa głęboko. Młodzież to, a zwłaszcza młodzież wiejska, idzie jako ten huf jasny, pogodny, śmiały i całą duszą oddany dobru Ojczyzny.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze wierzy, że jasna dola Polski od zwycięskiego pochodu młodzieży zawisła i dlatego przesyła Zjazdowi wyrazy szczerej przyjaźni i sympatji wraz z życzeniami pełnego rozkwitu.

Prezes Rady Krajoznawczej:

**Aleksander Janowski.**

Sekretarz Rady: **J. Kołodziejczyk".**

Odczytano jeszcze listy i depesze od: Zjednoczenia Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej, młodzieży jugosłowiańskiej, nadesłaną przez kol. Raczicza, oraz od młodzieży bułgarskiej, podpisaną przez kol. Canowa i As. Pawłowa, — od młodzieży zorganizowanej w Towarzystwie Uniwersytetu Robotniczego, od Centralnego Biura Kursów dla Dorosłych i Skarbu Pracy Oświatowo-Kulturalnej.

Na zakończenie powitań wybrano delegację od Zjazdu do Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, oraz wysłano następujące depesze:

„Ks. Biskup Wł. Bandurski w Wilnie.

VIII Walny Zjazd delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej przesyła wyrazy gorącej czci i synowskiego przywiązania Biskupowi Bandurskiemu, zasłużonemu Bojownikowi o wyzwolenie Ojczyzny w bohaterskich szeregach Legjonów J. Piłsudskiego".

„Z okazji 50-lecia pracy pisarskiej Jana Kasprowicza VIII Zjazd Walny Związku Młodzieży W. zasyła gorące życzenia dalszej owocnej pracy literackiej dla dobra wsi i Rzeczypospolitej".

W następnym punkcie odczytano uchwały poprzedniego (VII) Zjazdu Walnego. W myśl przyjętego zwyczaju nie odczytywano całego protokułu, z tem, że jest on wyłożony w prezydjum Zjazdu do przeczytania i zgłaszania poprawek. Protokuł przyjęto.

Następnie Zjazd uchwalił następujące komisje:

1) Komisję—Matkę, 2) Komisję organizacyjną, 3) Komisję oświatowo-kulturalną, 4) Komisję rolną, 5) Komisję wychowania fizycznego.

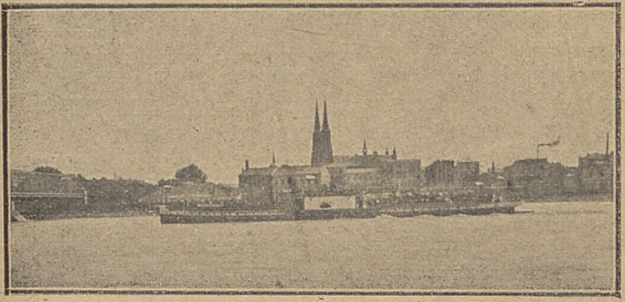
Poczem kol. Załęski złożył:

## SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

W roku ub. wysunęła się na czoło w sprawach organizacyjnych kwestja uzyskania samo-

dzielnych form prawnych dla pracy Z.M.W. Zarząd przedsięwziął starania, wypracowując samodzielne statuty dla Wojewódzkich Związków Mł. W., które będą przedmiotem obrad na Komisji organizacyjnej.

Następną sprawą, niezmiernie palącą, była kwestja połączenia się z Małopolskim Związkiem Młodzieży. Opierając się na licznych uchwałach poprzednich Zjazdów, Zarząd rozpoczął rozmowy na temat połączenia obu organizacyj. Starania i wysiłki były jednak bezowocne, bo



Statek z uczestnikami Zjazdu w drodze do Bielan na Wiśle naprzeciwko przedmieścia Pragi.

w ostateczności M. Z. M. odpowiedział, że sprawa połączenia jest obecnie nieaktualna. Czy stawianie w taki sposób sprawy niezmiernie ważnej dla ostatecznego zniesienia kordonów zaborczych było słuszne i właściwe — mamy poważne wątpliwości i oczekiwać będziemy wskazówek od Zjazdu. Dużo wysiłków Zarząd włożył w sprawę uregulowania współpracy z organizacjami Akademickiej Młodzieży Ludowej. Współpracowały ze Związkiem 3 organizacje akademickie: Polska Akademicka Młodzież Ludowa, Stowarzyszenie Niezależnej Młodzieży Ludowej i Organizacja Młodzieży Narodowej. Jednakże stosunek organizacyjny tych zrzeszeń był luźny ze Zw. M. W. Doceniając ważność ściślejszej współpracy akademików-ludowców, Zarząd postanowił skupić przy Związku tych wszystkich, którzy pragną szczerze, bez uprzedzeń i ubocznych celów pracować na terenie Z. M. W. W tym celu przystępujemy do zorganizowania A k a d e m i c k i e g o Z w i ą z k u M ł o d z i e ż y W i e j s k i e j, tak, abyśmy i nazwą stanowili jedną organizację. Starania nasze w tym kierunku są na dobrej drodze. Mówiąc o organizacjach akademickich, musimy zaznaczyć, że od chwili, gdy Stowarzyszenie Akademickiej Niezależnej Młodzieży Ludowej rozpoczęło wydawać pismo: „Orka", które zaatakowało pracę Związku, musieliśmy odpowiedzieć, że ze Stowarzyszeniem tem nie mamy nic wspólnego.

Współpraca nasza w Słowiańskim Związku Młodzieży Wiejskiej przybiera stale konkretniejsze formy i daje coraz większe owoce. Wycieczki i wzajemne odwiedziny z okazji Zjazdów, zebrań przyczyniają się bardzo do wzajemnego poznawania się, do rozwijania uczuć w jednej braterskiej rodzinie słowiańskiej. Wydane dwie książki o Słowiańskim Związku Młodzieży Wiejskiej przyczynią się wśród szerokiego ogółu niemało do poznania wszechstronnego życia narodów i państw słowiańskich. Mamy nadzieję, że po tej linji rozwijając dalej pracę, osiągniemy rezultaty, korzystne dla całokształtu stosunków międzynarodowych.

W sprawach ideowych musimy utrzymać linję, po jakiej dotąd szliśmy, to jest prowadzić młodzież wiejską w duchu jedności ruchu ludowego. Dlatego też nie formułujemy artykułów wiary Związkowej, to jest deklaracji ideowej na papierze. Nie znaczy to jednak, że jesteśmy bez podstaw ideowych: ośm lat pracy wskazuje, czem jesteśmy i dokąd zmierzamy. W naszych duszach wyryte są zasady, które w pracy zbiorowej są nam drogowskazami. Są niemi postulaty:

1)Równouprawnienie człowieka i uznawanie jego godności ludzkiej i obywatelskiej.

2) Rozumiejąc upośledzenie wsi w zakresie oświaty i kształcenia się dzieci wsi, domagamy się zorganizowanej siedmioletniej szkoły powszechnej, powiązanej z dalszemi szczeblami szkolnictwa, aby każdy, ubogi, czy bogaty mógł wedle swej woli zdobywać wiedzę. Oświata nie może być przywilejem.

3) Ziemia winna być w rękach tych, którzy na niej pracują.

Zostaliśmy wierni tym hasłom, ale nie prowadzimy walki o trafności wyboru dróg, prowadzących do zdobycia celu.

Jesteśmy organizacją społeczną, mającą właściwe sobie metody działania. Rozbudzamy świadomość obywatelską na wsi, aby ta każdej chwili umiała samodzielnie ustosunkować się do zagadnień życia, budzimy poczucie odpowiedzialności za każdą pracę, za każde poczynanie. W stosunku do społeczeństwa nie afiszujemy się. Życie i praca mówią o nas. Pragnieniem naszem jest, abyśmy mogli do wszelkich zjawisk ustosunkować się swobodnie, bez nacisku ze strony organizacyj politycznych. Nie damy się podciągnąć pod żaden strychulec partyjny.

Co do obrony narodowej, — to podkreślamy, że własnej wolności i niepodległości będziemy bronić do ostatniej kropli krwi. Mamy jednak nadzieję, że wyższy stopień rozwoju ludzkości doprowadzi do pacyfikacji świata. Współdziałamy w tym kierunku na terenie międzynarodowym i wyciągamy rękę z serdeczną pomocą dla poczynań młodzieży ukraińskiej i białoruskiej.

Jako organizacja żywotna musieliśmy się ustosunkować do wypadków majowych. Dla nas nie było wątpliwości, po której stronie mamy stanąć. Huraganowe oklaski, urządzane owa-

cyjnie przy wymawianiu imienia Marszałka Piłsudskiego na poprzednich Zjazdach oraz siła czynu Marszałka wskazywały nam, że musimy być po stronie Marszałka Piłsudskiego. Takie stanowisko zajęliśmy na podstawie wyczucia Waszych dusz — czy słusznie, odpowiecie w dyskusji.

---

W czasie przerwy obiadowej Zjazd barwnym pochodem z licznemi sztandarami udał się pod Mogiłę Nieznanego Żołnierza, a popołudniu rozpoczęła się ożywiona:

## DYSKUSJA.

Zabierali głos:

Kol. Król (Łowickie): Jak widać z rocznika, są w naszem życiu objawy pracy w postaci odczytów, przedstawień amatorskich, budowy Domów Ludowych i t. d., ale nie czuć planowości, nie widać systemu pracy, brak jest idei przewodniej w pracach Kół. Niema łączności między poszczególnemi Kołami a Centralą. Jednak w porównaniu z rokiem ubiegłym widać pewną poprawę. Musimy stanowczo przeciwstawić się szkodliwej robocie, jaką chce uprawiać na terenie Związku warcholska grupa akademicka ze Stow. N. A. M. L.

Kol. Szczek (Łódzkie): twierdzi, że Związek prowadzi politykę, czego nie powinno być, bo organizacja nasza jest organizacją kulturalno-oświatową.

Kol. Podlewski (Słupeckie): Młodzież w Kołach niema warunków do pracy, bo niema wskazówek. „Siew" nie odpowiada młodzieży wiejskiej wolnomyślnej. Niema tam artykułów naukowych.

Kol. Germand (Brzezińskie): „Siew" jest pisany językiem niezrozumiałym dla młodzieży wiejskiej. Nie obawiajmy się „endeków" czy „piastowców". Zdobywajmy oświatę prawdziwą, a prawda niech urobi w nas poglądy polityczne. Oświata wzbudza w człowieku nowe pragnienia i pożądania. Weźmy się więc serdecznie i gorąco do oświaty.

Kol. Gałęza (Warszawa) z grupy „Orki", z t. zw. „opozycji", która liczyła na plenum do 10 głosów. Krytykuje gospodarkę Związku. Zarzuca, że pensje pracowników, które wynoszą przeciętnie około 280 złotych miesięcznie, są za wysokie. „Siew" wydawany jest „za drogo". Składek członkowskich Koła nie wpłaciły, co ma świadczyć o „niedołęstwie" Centrali. Na kursy lotne i instruktorskie wydano za mało, zato na kursy kultury słowiańskiej wstawiono dużą pozycję.

Kol. Molenda: Potępia tych, którzy dużo krzyczą na Zjeździe. Widać, że mało styczności mają ze wsią i z młodzieżą wiejską. Pracą, a nie krzykiem zjednywać sobie opinję wsi.

Kol. Kamiński (Wilno): Zwraca uwagę, aby krytyka była rzeczowa. Jeśli kto uważa, że Związek prowadzi pracę po niewłaściwych drogach, niech wykaże nam to, a zawrócimy na inne tory. Podstawą naszej pracy wychowawczej będzie oświata, która podniesie wydajność pracy i wzmocni potęgę państwa. Dlatego, kto twierdzi, że źle robimy, niech pokaże, jak należy pracować lepiej.

Kol. Matusiak: Musimy mówić o pracy konkretnej, rzeczowej. Budujmy Domy Ludowe. Proponuje, aby urządzano w ciągu roku jeden dzień święta budowy Domów Ludowych.

Kol. Niećko: Dlaczego na terenie 447 wsi objętych sprawozdaniem tak mało jest spółdzielni, czytelni, Domów Ludowych? Nad tem trzeba się zastanawiać, a nie frazesy głosić. Wieś jest duchowo za słaba. Niech w dyskusji ta sprawa będzie poruszona, jak temu zaradzić, niech padają słowa krytyki rzeczowej, bo na podstawie tej dyskusji będzie opracowywany program pracy Związku na rok przyszły.

Kol. Patkowski: Trzeba zwrócić uwagę na spójność ogniw Z. M. W., a to będzie możliwe, gdy Koła będą nadsyłały sprawozdania. W tym roku jest pewna poprawa, bo 447 Kół nadesłało sprawozdania (w roku poprzednim 315), ale ta poprawa jest jeszcze nikła. Trudności sporządzenia sprawozdania mogły być przeszkodą w wypełnieniu tego kardynalnego obowiązku. Niechże więc Koła zgłaszają się o pomoc do nauczycielstwa, bo nadesłane sprawozdania będą korzyścią dużą dla Kół i dla podniesienia oświaty wogóle. Związek Nauczycielstwa Szkół Powszechnych polecił nauczycielstwu współpracować z Kołami, jeśli więc Koła będą usilnie pracować, to taka współpraca wyda obfite plony.

Kol. Osiński (Garwolińskie): Szlachetczyzna zakorzeniła się u nas. Trzeba to wyczyścić, zacząć pracę od podstaw. Praca społeczna w Polsce jest bezplanowa. W szkole dziecko uczy się wszystkiego, a nie wszczepia się do jego serca idei współżycia i miłości bliźniego. Brak jest kultury w masach. Trzeba więc wziąć się do pracy. W pracach Kół niema należytego kierunku. W czytelniach winny być, o ile możności, wszystkie książki i pisma, które wszechstronnie oświetlają daną sprawę.

Kol. Rożnowski (Wilno): Źle dzieje się na wsi: pijatyki i bójki są jeszcze częste. Pracy więc mamy dużo. Sprawozdań mało nadesłano. Wina jest Kół, ale i Centrali, która winna prowadzić pracę instrukcyjną, a nie biurową. Winni instruktorzy Centrali bezpośrednio stykać się z Kołami i dawać wskazówki w prowadzeniu prac. Władze administracyjne stają na przeszkodzie w pracach Kół. Niektórzy starostowie uważają pracowników Kół za ko-

munistów. Centrala winna wpłynąć na czynniki miarodajne, aby władze administracyjne pomagały Kołom, a nie bróździły.

Kol. Plattner (Zamojskie): Odpiera zarzuty co do rozrzutnego prowadzenia gospodarki Związku. Pracy nie można opierać wyłącznie na ideowości i filantropji. Ludzie, którzy poświęcają dużo czasu i energji, czyż mogą być nieopłacani. Jeśli nie czyni im się zarzutów za ich pracę, to zarzuty o wynagrodzeniu są bezpodstawne i śmieszne.

Kol. Grabowski: Zarzuty przeciw Centrali są niesłuszne, bo cóż zrobi Centrala, jeżeli młodzież nie chce pracować. Brak jest na wsi inteligencji chłopskiej. Musimy więc gromadnie wstępować do szkół rolniczych.

Kol. Rybarczyk (Słupeckie): Podkreśla brak zrozumienia potrzeb kulturalno-oświatowych wśród starszych, co jest niemałą przeszkodą w rozwoju Kół.

Kol. Gąska (Krasienin): Duchowieństwo przeszkadza nam w pracy, wyklinając nas z ambon i nie dając rozgrzeszenia członkom Kół. Koleżanki nie zabierają głosu na zebraniach, nie wyrabiają się, bo są pod wpływem ambon.

Kol. Wysocki (Siedleckie): Wydatki wojewódzkich związków są niepomiernie małe w stosunku do Centrali. „Siew" winien być tak redagowany, aby cała młodzież wiejska mogła go czytać. „Siew" się „zradykalizował", czego nie powinno być.

Kol. Banaczyk (Poznańskie): W Poznańskiem idea Związkowa przyjmuje się. Jest już parę Kół. Wypadki majowe i ustosunkowanie się Związku M. W. do nich zatamowało nieco ten ruch, ale mam nadzieję, że rzetelna praca kulturalno - oświatowa pobudzi młodzież wiejską w Poznańskiem do wspólnej pracy pod Sztandarem Związku.

Kol. Lutyk (Warszawa): Mówi, dlaczego Zw. M.W. stanął podczas wypadków majowych po stronie Marszałka Piłsudskiego. Jesteśmy apartyjni, ale nie apolityczni. Trudno być biernym w sprawach, które decydują o bycie państwa. Marszałek Piłsudski podjął czyn zbrojny w obronie uczciwości i poszanowania pracy. On obudził uczciwość i moralność. My powinniśmy utrwalić te zasady w życiu społecznem i politycznem.

Kol. Putkowski: Żali się, że niema współpracy między młodzieżą robotniczą i włościańską.

Kol. Wróbel (Opatów): Okręgi nie są żywotne, bo członkowie Zarządów są oddaleni od miasta powiatowego o kilkanaście kilometrów i nie przychodzą na zebrania. Nie wszystko duchowieństwo nas potępia, niektórzy z nami szczerze współpracują. Za dużo mamy opiekunów. Ci opiekunowie psują nam robotę. Do tych zalicza przedewszystkiem „orkarzy".

Kol. Nowakowska (Kałuszyn): Centrala mało opiekuje się Kołami. Należy wysyłać instruktorów do Kół. „Siew" winien zamieszczać artykuły z życia młodzieży rzemieślniczej oraz częściej artykuły, nadające się dla kobiet.

Kol. Prokopiak: Zarzuty robią nam ludzie, którzy niewiele mają wspólnego z terenem wsi. Sprawa usamodzielnienia się Związku jest żywotna. Połączenie M. Z. M. z C. Z. M. W. trzeba koniecznie przeprowadzić.

Kol Wójcik Mieczysław: Młodzież bardziej uświadomiona i rozbudzona do pełniejszego życia wędruje do miast, bo wieś nie jest w możności zaspokoić ich pragnień i potrzeb duchowych. O tem trzeba pamiętać i zwrócić uwagę na znaczenie przedstawień i wieczornic, czytelń i innych urządzeń kulturalnych.

Kol. Stefanowiczówna: Nie trzeba burzyć na wsi, jak to robią niektóre organizacje, ale trzeba iść z hasłami zgody. Garnijmy się gromadnie do szkół rolniczych.

Kol. Kalina (Białystok): Zarzuty, stawiane Centrali, były demagogiczne. Ci ludzie nie znają pracy na wsi, nie znają wogóle wsi. Trzeba iść na wieś, zakładać spółdzielnie, kasy Stefczyka i t. d., a nie słowami poprawiać dolę chłopa.

Kol. Wójcik Stanisław (Wilno): „Siew" jest najlepszem narzędziem dla propagandy naszych haseł. Poziom pisma jest jednak wysoki i w tem trzeba szukać małej liczby prenumeratorów. Trzeba stworzyć dwa pisma— jedno o wyższym poziomie i drugie popularniejsze.



Składanie wieńca na grobie Staszica.

Następnie zabierali jeszcze głos w dyskusji koledzy: Filipiak, Karol Maj, Wójcicki, Rajewski, Żuk, Maniak, Steliga, Świątek, Hermaszewski, Gortat, Kubicki, Kosiński, którzy omawiali mniej więcej te same sprawy co i poprzednicy.

Na tem zakończył się 1-szy dzień obrad Zjazdu Walnego.

## DRUGI DZIEŃ ZJAZDU.

Rano o g. 8-ej zebrała się barwna i liczna gromada na statku w liczbie przeszło 550 osób, by udać się na Bielany. Zaroiło się od czerwonych i zielonych chusteczek Koleżanek, a oczy iskrzyły się radością na widok pięknych, prawdziwych strojów ludowych. Śpiew — ten szczery wyraz młodości — nie opuszczał nas ani na chwilę, podnosił ducha i łączył w jedno całą gromadę. Naprzemiany intonowały różne piosenki to Gołotczyzna, to Szyce, to Mokoszyn— wtórowały im wszystkie głosy, a fale modrej Wisły porywały dźwięczne tony daleko — hen w stronę Gdańska i skrawka polskiego morza... W takiem podniesieniu ducha przybyliśmy do skromnej, a wiecznem życiem tchnącej mogiły Staszica. Przed grobem do skupionej gromady przemówił przewodniczący Związku, kol. Z. Załęski, nawołując, byśmy złożyli ślubowanie, iż w życiu swem będziemy zawsze starali się iść w ślady Wielkiego Obywatela. Pięknie również przemówił p. poseł Nocznicki, który wzruszonym głosem odczytał urywek z pism Staszica, mówiących o chłopcach w okresie niewoli społecznej i wspomniał, jak wielkim przyjacielem ludu był St. Staszic. Na zakończenie w uroczystym nastroju odśpiewano: „Oj ziemio, ty ziemio!"... i „Rotę".

Po powrocie do Warszawy popołudniu obradowały komisje Zjazdowe. Rezultaty ich obrad w formie opracowanych i przyjętych wniosków podajemy na dalszem miejscu.

## PLENUM I PRZYJĘCIE WNIOSKÓW.

Po obradach komisyj odbyło się ostatnie plenum (zebranie całego Zjazdu). Pierwszy przemawiał kol. Z. Załęski, który zabrał głos jako referent, aby odpowiedzieć na ważniejsze zarzuty i uwagi poczynione w dyskusji, jaka się odbyła nad sprawozdaniem. Zaznacza na wstępie, że rzeczowych uwag mało było w licznych przemówieniach. Co do kasowości i rozrzutności w gospodarce Centrali — to podkreślamy, że pracownicy nasi to nie urzędnicy, jest ich tylu, by choć w części obsłużyć Koła. Praca w Centrali jest instrukcyjna. Nie będziemy prowadzili pracy zakładania Kół drogą sztuczną przez wyjazdy, bo chcemy mieć takie tylko Koła, które same powstaną. Niektórzy koledzy robią nam zarzuty, że Koła, czy Okręgi, które nie nadesłały składek i sprawozdań, nie miały prawa wysyłać delegatów na Zjazd. Tu musimy pamiętać, że chcąc mieć prawa, trzeba wypełniać obowiązki, Na tem polega demokracja, że prawom odpowiadają obowiązki. Niespełnianie obowiązków pociąga za sobą wygaśnięcie praw.

Zarzut, że „Siew" jest redagowany za drogo, jest niesłuszny, bo w porównaniu z innemi podobnemi pismami wydawnictwo organu Związkowego jest tanie.

Opozycja w każdej organizacji jest pożądana, ale to co jest na Zjeździe naszym — to nie jest opozycja, a obstrukcja, którą potępiamy za wprowadzanie wiecowych sposobów działania na Zjeździe młodzieży. Chcemy pracy twórczej, warcholstwem gardzimy.

Jesteśmy częścią ruchu ludowego i zdajemy sobie sprawę, że ideologja ludowa nie dojrzała jeszcze i nie jest ujęta w formę artykułów nowej wiary. Do tego się przyznajemy—ale nie pójdziemy na lep frazeologji i ułudnych haseł, nie uwierzymy na ślepo w oderwane systematy budowy społecznej świata, stworzone przez Marksa—Lenina, bezwątpienia wielkich ludzi, ale których programy załamały się w życiu, bo się z niem nie liczyły, a klasę wiejską traktowały jako przejściową, po której dopiero przyjdzie proletarjat, jako nowy budowniczy świata. My pracujemy na ziemi, żyjemy na wsi — wierzymy w odradzającą moc przyrody i naszej pracy. Chcemy na wsi pracować, być sobą i wierzymy, że jak dotychczas — potrafimy i nadal stwarzać sobie własne zasady w pracy społecznej, które będą drogowskazami dla całej gromady Związkowej. Dlatego z każdym, kto chce rzetelnie pracować na wsi — będziemy chętnie współpracowali.

Po przemówieniu kol. Załęskiego zamknięto dyskusję uchwaleniem wniosku treści następującej:

„*VIII Walny Zjazd delegatów Kół Młodzieży Wiejskiej udziela Zarządowi Głównemu absolutorjum i wyraża mu pełne zaufanie oraz podziękowanie za jego owocną i celową pracę*".

## REFERAT WICEMARSZAŁKA J. PONIATOWSKIEGO.

Po zakończeniu dyskusji wicemarszałek Sejmu, J. Poniatowski, wygłosił referat na temat: „Znaczenie rolnictwa w rozwoju gospodarczem Polski". Z braku miejsca przytaczamy tylko zasadnicze tezy i myśl przewodnią tego referatu.

Pokolenie obecne nie jest w stanie przebudować struktury społecznej naszego państwa. Młodzież może pchnąć życie na lepsze tory. Obecne stosunki zmienią się, gdy młodzież przetworzy duszę wsi. Musimy spowodować zrozumienie konieczności powrotu inteligencji chłopskiej do warsztatu rolnego. Inteligencja wiejska winna opanowywać placówki, które zmierzają do podniesienia wsi. Musi jaknajszybciej nadejść czas, kiedy wieś nietylko będzie konsumentem (spożywcą), ale i producentem (wytwórcą) w całem tego słowa znaczeniu. Obecnie rolnictwo w państwie polskiem jest w ten



Wychowanice Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego w Szycach, które przybyły na Zjazd w oryginalnych strojach krakowskich.

sposób traktowane, że chcąc uzyskać zrozumienie dla potrzeb rolnictwa, trzeba wykazywać nieszkodliwość lub pożytek z tego dla innych warstw. Za mało się docenia znaczenie rozwoju rolnictwa. A przecież klasa rolnicza jest najofiarniejsza dla kraju. Musimy walczyć o uznanie rolnictwa za najważniejszy czynnik w kraju. W rolnictwo wkłada się olbrzymią pracę, ale owoce są w stosunku do tej pracy nikłe, co świadczy, że warsztaty rolnicze są za mało rozwinięte.

Musimy pamiętać o tem, aby ziemię jaknajbardziej wyzyskiwać. Pracy mamy nadmiar, ale brak nam jest kapitału. Musimy zdobyć ten kapitał środkami, jakie posiadamy. Rolnictwo drobne tem się różni od innych warsztatów, że kapitałów potrzebuje stosunkowo mniej, gdyż posiada gotowe ręce do roboty. Drobne rolnictwo posiada największą siłę konkurencyjną: podczas wojny było najbardziej zniszczone, a najprędzej się dźwignęło z ruiny. Rolnictwo tak wielką żywotność wykazało, że nawet umysły najbardziej nieprzychylne dla rolnictwa musiały uznać wielkie jego znaczenie. Pomimo że dotąd polityka handlowa, kolejowa i celna dawała przywileje przemysłowi na niekorzyść rolnictwa, jednak w Polsce wybiło się ono na czoło. Produkcja rolnicza jest olbrzymia, o czem świadczy bilans handlowy, w którym dochód z wywozów produktów tylko mięsno-mlecznych jest dwa razy większy niż dochód z wywozu węgla, który stanowi tak poważną pozycję w naszym bilansie handlowym. Liczby te zmuszają czynniki miarodajne do równego traktowania rolnictwa i przemysłu. Produkcja rolnicza jeszcze bardziej wzmogłaby się, gdyby rolnictwo miało kapitał.

Zagadnienie bezrobocia złagodnieje wtedy, gdy się rozwiąże kwestję małorolnych i bezrolnych, co można uskutecznić na drodze reformy rolnej. Rolnictwo taniej produkuje i dlatego może taniej sprzedawać niż wielki przemysł, gdzie praca jest kosztowna. Wywalczenie więc opieki dla rolnictwa ze strony państwa jest równoznaczne z podniesieniem dobrobytu w kraju.

Po referacie p. posła Poniatowskiego referenci poszczególnych komisyj składali krótkie sprawozdania i odczytywali wnioski.

## WNIOSKI PRZYJĘTE PRZEZ VIII ZJAZD WALNY.

### REZOLUCJE IDEOWE.

1) Pełni ufności do czynów Marszałka Piłsudskiego, wyrażamy głębokie przekonanie, że podjęte przezeń dzieło naprawy Rzeczypospolitej wyda rzeczywiście korzystne rezultaty dla państwa i dla podniesienia gospodarczych i kulturalnych warunków życia wsi, bowiem rozumiemy, że posiadająca warsztat pracy, wszechstronnie zorganizowana, światła wieś jest najpewniejszą ostoją demokratycznego ładu i najlepszą gwarancją mocy państwowej.

Rozumiejąc, że dla kulturalnego podniesienia wsi najpilniejszą potrzebą jest należyta organizacja wychowania narodowego, oczekujemy szybkiego rozwoju niezależnego szkolnictwa, tak zorganizowanego, aby ludność wiejska na miejscu posiadała możność zdobycia najwyższego stopnia wykształcenia powszechnego, a także łatwość przejścia do następnych wyższych stopni szkolnictwa jednolitego. Dla utrzymania stale czynnego ustosunkowania się obywateli do zagadnień życia społecznego i państwowego za niezbędne uważamy wydatne poparcie państwa dla pozaszkolnej pracy oświatowo-kulturalnej.

Wierząc głęboko, że kulturalny, społeczny i gospodarczy rozwój ludzkości kształtować będzie stosunki międzynarodowe na zasadach współpracy i żywo współdziałając w tym kierunku, w dzisiejszych stosunkach zgłaszamy gotowość obrony niepodległości i swobodnego rozwoju narodowego życia i czynnie współdziałamy w organizowaniu powszechnej gotowości obrony.

Z. M. W. jak dotychczas tak i nadal pozostaje organizacją społeczno - wychowawczą, w której skupia się młodzież wiejska pod sztandarem jedności ruchu ludowego w twórczej pracy dla dobra własnego, wsi i Rzeczypospolitej.

W dążeniu do zgodnego współżycia wyrażamy gotowość serdecznego poparcia podobnej

pracy wśród bratniej wiejskiej młodzieży ukraińskiej i białoruskiej, dziejowemi losami związanej z nami.

2. VIII Walny Zjazd Związku Mł. Wiejskiej, dobro ludu i Rzeczypospolitej mając na uwadze, uważa, iż w dzisiejszym momencie dziejowym, stworzonym przez Czyn Marszałka Piłsudskiego — Związek Młodzieży Wiejskiej winien brać czynny udział w wielkiem dziele odrodzenia demokracji, które to odrodzenie widzieć chcemy jako wysiłki do stworzenia Polski Ludowej prowadzące.

3. VIII Walny Zjazd Z.M.W. wzywa wszystkie Koła Mł. W. do wytężenia sił w pracy nad wytwarzaniem na wsi atmosfery pełnego zaufania do poczynań Józefa Piłsudskiego na polu realizacji Jego ideałów oraz nad podniesieniem do najwyższych granic ofiarności obywateli do ponoszenia ciężarów związanych z uzdrowieniem polskiej państwowości.

4. VIII Zjazd Związku Młodz. Wiejskiej stwierdza, iż czyn zbrojny Marszałka Józefa Piłsudskiego w imię odrodzenia moralnego narodu winien być nakazem moralnym do podjęcia usilnej pracy w Kołach i Związkach nad propagandą wielkiej idei odrodzenia wśród całej młodzieży wiejskiej nietylko słowem, lecz czynem i własnym przykładem.

5. Mając na względzie ideowe pogłębienie pracy i jej skuteczność — Walny Zjazd wkłada na Zarząd Główny C. Z. M. W. obowiązek utrzymania jaknajściślejszego kontaktu z zorganizowaną młodzieżą robotniczą.

## WNIOSKI KOMISJI ORGANIZACYJNEJ.

(Przewodniczący Komisji — kol. P. Olewiński; referent — kol. K. Korniłowicz; referent na plenum —kol. Z. Załęski).

6. VIII Walny Zjazd Z. M. W., stwierdzając, że dzisiejszy stan prawny Kół Młodzieży Wiejskiej jest niezadawalniający, gdyż uniemożliwia organizowanie Kół Młodzieży tam, gdzie nie działają Kółka Rolnicze, uważa za konieczne stworzenie własnych podstaw prawnych dla organizacji, z zachowaniem ścisłej współpracy z Kółkami Rolniczemi.

Przyjmując pod uwagę, że w dzisiejszych stosunkach, ze względu na trudności w praktyce, nie jest wskazane rejestrowanie oddzielnych jednostek prawnych, poleca Zarządowi opracowanie wzorowego statutu Ziemskiego Związku Młodzieży Wiejskiej, przyczem miejscowe Koła Młodzieży Wiejskiej winny być oddziałami tych Związków.

Zważywszy, że rozwój życia kulturalnego młodzieży wymaga już dzisiaj coraz dalej idącej specjalizacji pracy, uważa za konieczne uwzględnienie specjalizacji również w formach organizacyjnych. W związku z tem Zjazd uważa za wskazane:

a) aby do Zarządów Kół M. W. wchodzili z urzędu przedstawiciele autonomicznych sekcyj specjalnych istniejących w Kołach;

b) aby do Zarządów Związków Ziemskich oraz do Zarządu Związku Centralnego wchodzili z urzędu przewodniczący komisyj fachowych, przyczem ogólna ich liczba nie może przekraczać ⅓ ilości członków wybieralnych wraz z zapewnieniem im prawa głosu decydującego w sprawach ich wydziałów;

c) aby przy organizowaniu konferencyj oraz zjazdów okręgowych i ogólnokrajowych uwzględniana była w większym niż dotąd stopniu specjalizacja programu obrad.

7. VIII Zjazd Z.M.W. upoważnia Zarząd do definitywnego załatwienia sprawy legalizacji prawnej działalności Kół Młodzieży Wiejskiej w myśl wniosku 6 oraz za zgodą władz C. Z. K. R.

8. Walny Zjazd wzywa Zarząd Główny, aby po ostatecznej próbie porozumienia się z M. Z. M. w sprawie połączenia rozpoczął na łamach „Siewu" propagandę za koniecznością połączenia obydwu Związków — Centralngo i Małopolskiego, a w razie potrzeby rozpoczął organizowanie młodzieży małopolskiej w ramach naszego Związku.

9. Walny Zjazd Z. M. W. wzywa Zarząd do opracowania paragrafu w Regulaminie, na podstawie którego do C. Z. M. W. mogliby należeć indywidualnie ci członkowie, którzy nie mogą należeć do Kół M. W. (z braku takowego w okolicy).

10. VIII Zjazd uchwala, by Koła, które liczą 10 członków ponad ustaloną dotychczas liczbę 15 z prawem wysyłania delegata na Zjazd, mogły wysłać drugiego delegata.

VIII Walny Zjazd wzywa Centralę:

11. Do otoczenia szczególną opieką nowopowstałych Kół, zwłaszcza na tych terenach, gdzie niema Związków Okręgowych.

12. Do organizowania Okręgowych i Wojewódzkich Z. M. W. w tych miejscowościach, gdzie się znajdzie odpowiedni grunt, starając się wprządz do pracy w powyższych Związkach przedewszystkiem miejscowe siły w postaci nauczycielstwa, inteligencji zawodowej, młodzieży akademickiej, uczniów szkół średnich i t. d., oraz dopomóc wspomnianym organizacjom przez nadsyłanie książek, pism, uwag listownych i t. d.

13. Wzywa Koła M. W. do tworzenia Kół gminnych.

14. Apeluje do ogółu zorganizowanej młodzieży, by ta brała czynny udział w pracach samorządowych i społecznych, które dopełniają się z naszemi celami.

15. Wzywa Centralę, aby dała Związkom

Okręgowym zlecenie, tyczące się współpracy tychże z samorządem powiatowym w sprawie organizowania bibljotek ruchomych. (Ustawy wkładają obowiązek zakładania bibiljotek wędrownych na powiatowe związki komunalne).

16. Wzywa Koła do współpracy z innemi organizacjami na polu kulturalnem i oświatowem.

17. Żąda od Centrali zaopiekowania się niezamożną młodzieżą wiejską, będącą na nauce w mieście.

Przyjęto jako dezyderat.

18. VIII Zjazd Z. M. W., stwierdzając, że spółdzielczość w różnych swych postaciach jest tą podstawą, na której winno budować się życie odrodzonej wsi polskiej, dalej, że młodzież wiejska istotnie przygotować się może do pracy spółdzielczej jedynie pracując w organizacjach o typie spółdzielczym, wyraża życzenie, aby w przyszłej organizacji Związków Młodzieży Wiejskiej zasady spółdzielcze zostały szeroko uwzględnione i, o ile się to okaże wykonalnem, aby Związki te były rejestrowane jako spółdzielnie potrzeb kulturalnych.

## WNIOSKI KOMISJI OŚWIATOWO - KULTURALNEJ.

(Przewodniczącym Komisji był kol. Fr. Plattner, referentami: kol. Klemens Frelek i A. Bień).

19. Zjazd z radością wita coraz większy udział w pracach Związku działaczy oświatowych innych organizacyj społecznych, a przedewszystkiem z pośród nauczycielstwa szkół powszechnych.

20. Zjazd potwierdza aktualność uchwał w sprawach oświatowych, przyjętych na Zjeździe poprzednim, a jednocześnie wzywa odpowiednie organy Związkowe do wskazywania konkretnych sposobów, ułatwiających intensywniejsze realizowanie tych uchwał, przy których napotykano trudności.

21. W łonie własnej organizacji dla spraw oświatowych mają być powołane specjalne organy oświatowe, podobnie jak i przy innych działach pracy. Opracowanie organizacji i programu działalności tych organów poleca się Komisji Oświatowej przy Zarządzie Głównym.

22. Zjazd stwierdza potrzebę współdziałania w pracy z organizacjami ideowo-pokrewnemi Związkowi oraz z samorządami terytorjalnemi. Współdziałanie to winno się wyrażać w powoływaniu wspólnych mieszanych komisyj oświatowo - kulturalnych. Celem tych komisyj ma być ujęcie całokształtu prac oświatowo-kulturalnych na danym terenie.

23. Zjazd zwraca uwagę członków na doniosłą rolę Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego w Szycach i wzywa młodzież wiejską do zapisywania się do tej uczelni. Związkom Okręgowym i Wojewódzkim zaleca się wysyłanie tam swoich stypendystów, oraz wpływanie na samorządy i spółdzielnie w kierunku przyznawania przez nie stypendjów.

Wnioski w sprawach teatralnych.

24. VIII Walny Zjazd Związku Młodzieży Wiejskiej, uznając ważność teatru ludowego w pracy oświatowo - społecznej wśród młodzieży wiejskiej:

a) poleca Zarządowi Głównemu otoczenie tego działu pracy wydatną opieką;

b) poleca wszystkim Kołom Młodzieży Wiejskiej, prowadzącym pracę teatralną, rejestrowanie się w Związku Teatrów Ludowych i utrzymywanie z nim stałego kontaktu;

c) stwierdza konieczność organizowania powiatowych składnic kostjumów i wszystkich innych przyborów teatralnych.

25. Potwierdza uchwały w sprawach kulturalnych, zapadłe na ostatnim Walnym Zjeździe, a dotychczas niewykonane.

Wnioski programowo-oświatowe, zgłoszone przez delegatów i przyjęte przez Zjazd.

26. VIII Walny Zjazd Z. M. W. wzywa Centralne, Okręgowe i Wojewódzkie Zarządy Związków Młodzieży, aby do pracy oświatowo-kulturalnej w Kołach Młodzieży nie angażowały czynnych pracowników partyjno - politycznych.

27. Wzywa poszczególne Koła, aby przy organizowaniu publicznych czytelni związkowych uwzględniały, o ile możności, pisma wszelkich kierunków.

28. Poleca Centrali prowadzenie pracy na terenie seminarjów nauczycielskich, aby przygotować nowych pracowników.

29. Nakłada obowiązek na Koła organizowania wespół z innemi organizacjami muzeów rodzimych przy Związkach Okręgowych i Wojewódzkich.

30. Poleca Centrali stworzenie bibljoteki wędrownej i otworzenie na łamach „Siewu" dyskusji w sprawie przeczytanych książek.

31. Poleca Zarządowi Głównemu opracowanie odpowiedniego planu, mającego na celu wciągnięcie do pracy kulturalno - oświatowej młodzieży ludowej odbywającej studja na wyższych uczelniach.

## W SPRAWIE „SIEWU"

32. VIII Walny Zjazd delegatów Kół Mł. W. poleca Redakcji „Siewu", by w organie Związkowym:

a) poruszała przedewszystkiem zagadnienia natury społecznej obok zagadnień z dzie-

dziny oświaty ludowej i podniesienia kultury gospodarczej przez zamieszczanie artykułów tyczących się kwestji podziału własności rolnej, przeludnienia na wsi, emigracji i t. d.

b) zamieszczała częściej artykuły popularyzujące zagadnienie samorządu i spółdzielczości;

c) zamieszczała artykuły, któreby zaspakajały potrzeby duchowe i młodzieży rzemieślniczej;

d) otworzyła dział wzajemnej korespondencji, w której biorący udział zdawaliby sprawozdanie półroczne.

33. VIII Walny Zjazd delegatów Z. M. W. wzywa Zarząd Główny do poczynienia starań w celu wszczęcia wydawnictwa 2 -ch pism C. Z. M. W. — jednego o poziomie wyższym, drugiego o poziomie bardziej popularnym dla szerokich mas młodzieży.

## DEZYDERATY DO WŁADZ SAMORZĄDOWYCH I PAŃSTWOWYCH.

34. VIII Walny Zjazd delegatów Kół M. W. domaga się:

od samorządów utrzymywania instruktorów pracy kulturalno-oświatowej;

35. uchwalenia ze strony władz ustawodawczych ustawy o bibljotekach popularnych;

36. apeluje do Rządu o realizowanie pełnej 7 -io klasowej szkoły powszechnej, żądając jednocześnie kasowania szkół niższego typu.

Powzięto również uchwałę treści następującej:

37. VIII Walny Zjazd delegatów Kół M. W. wyraża ubolewanie temu duchowieństwu, które przeszkadza nieuczciwemi środkami w pracy kulturalno - oświatowej młodzieży zorganizowanej.

## WNIOSKI KOMISJI ROLNEJ.

(Przewodniczącym i referentem na plenum był kol. A. Bogusławski — referat na Komisji wygłosił kol. Z. Kobyliński. W obradach Komisji brała udział p. J. Dziubińska).

38. Wychodząc z założenia, że młodzież wiejska zorganizowana w C. Z. M. W. winna prócz przygotowania się do pracy obywatelskiej, przygotować się do pracy gospodarczo - zawodowej:

Komisja rolna C. Z. M. W. uważa za swoje zadanie budzić zamiłowanie do pracy na roli, ułatwiać i zachęcać młodzież do rzetelnego kształcenia się zawodowego, przedewszystkiem w szkołach rolniczych i zawodowych, na kursach, w pogadankach, wycieczkach i praktykach rolnych. Przez konkursy rolnicze, oparte na szlachetnej rywalizacji w pracy, budzić zrozumienie życia przyrody i potrzeby kultury rolnej. Charakter tej pracy ma być wychowawczo - społeczny.

39. Jednostki starsze i bardziej wyrobione winny brać udział w organizacjach rolniczych i społecznych, jak Kółka Rolnicze, spółdzielnie, samorządy, związki specjalne, wnosząc w kadry tych organizacyj zapał młodzieńczy i wyrobienie społeczne.

40. Organizacyjnie powstaje przy C. Z. M. W. Komisja Rolna, posiadająca specjalnego referenta, którego zadaniem jest harmonizować i dostosowywać prace C. Z. K. R. i innych instytucyj gospodarczych na terenie Z. M. W., dawać inicjatywę i regulować prace na terenie.

41. Przy O.Z.M.W. powstają Komisje Rolne, składające się z przedstawicieli sekcyj rolnych Kół i zaproszonych specjalistów fachowych, w pierwszym rzędzie instruktorów Kółek Rolniczych, nauczycieli szkół rolniczych i t. d.

42. Koła Młodzieży wyłaniają sekcje rolne z udziałem możliwie licznym wychowańców i wychowanek szkół rolniczych.

43. W wykonaniu powyższych postulatów należy:

a) Nawiązać kontakt ze szkołami rolniczemi przez zapraszanie przedstawicieli Zrzeszenia nauczycielstwa szkół rolniczych do Komisji Rolnej i wprowadzić w życie współdziałanie sekcyj rolnych Kół Młodzieży z najbliższemi szkołami rolniczemi. Należy również nawiązać łączność z Kołem Oświaty Rolniczej S.G.G.W.

b) Zwrócić się do Wydziału Oświaty Min. R. i D. P., do C. Z. K. R., samorządów, organizacyj spółdzielczych i zawodowych o okazanie czynnego współdziałania w pracach Komisji Rolnej.

c) W pracach Komisji Rolnej uwzględniać znaczenie przemysłu ludowego, szerzyć odpowiednią propagandę i ułatwiać kształcenie się młodzieży w tej dziedzinie.

d) Młodzieży wiejskiej bezrolnej ułatwiać kształcenie się w szkołach i na kursach poświęconych przemysłowi rolnemu i rzemiosłom.

44. Dla niezamożnych uczniów szkół rolniczych i zawodowych starać się o uzyskanie stypendjów (zapomóg) sejmikowych.

45. W myśl powyższego VIII Walny Zjazd wzywa gorąco wszystkie Koła Młodzieży i Okręgowe Związki do organizowania sekcyj i komisyj rolnych oraz do składania w oznaczonym terminie obowiązkowo szczegółowych sprawozdań z ich działalności, zaś do Zarządu Głównego zwraca się z apelem do obszerniejszego uwzględniania działu rolnego w kwestjonarjuszach sprawozdawczych.

## WNIOSKI KOMISJI WYCHOWANIA FIZYCZNEGO.

(Przewodniczący — I. Mularek; referent — A. Miłobędzki; referent na plenum — L. Lutyk).

46. VIII Walny Zjazd Z. M. W. stwierdza, że wnioski w sprawie wychowania fizycznego przyjęte przez zeszłoroczny VII Zjazd nie zostały jeszcze w zupełności wykonane i poleca Zarządowi Głównemu jaknajusilniej dążyć do ich wykonania.

47. Zjazd poleca Centrali Z. M. W. oraz innym kierowniczym organom zająć się organizacją kursów instruktorskich w Centrali, w województwach i Okręgach dla przygotowania instruktorów wychowania fizycznego w Kołach Młodzieży.

48. Zjazd poleca, aby każde Koło wysłało na powyższe kursy przynajmniej jednego członka w ciągu roku.

49. Zjazd poleca, aby kierownicy sekcyj sportowych przestrzegali *nieużywania alkoholu* przez członków ćwiczących.

50. Zjazd poleca Kołom przedsięwziąć zdecydowane i energiczne starania o place do ćwiczeń sportowych, które należy urządzać według planu jako boiska. Boisko takie poza bezpośrednim celem będzie jeszcze najskuteczniejszym środkiem w walce z alkoholizmem.

51. Zjazd wzywa do pracy sportowej Koleżanki i na zawodach poleca uwzględniać konkurencję kobiet.

52. Zjazd poleca Zarządowi Głównemu zorganizować przy Centrali jaknajliczniejszy aparat instruktorski celem .obsyłania Okręgów i Kół. Województwom i Okręgom poleca się zorganizowanie również takiego aparatu na własnym terenie. Przy uzupełnianiu personelu instruktorskiego poleca się brać pod uwagę kwalifikacje sportowe.

53. Poleca się Województwom i Okręgom poczynić starania celem zaangażowania specjalnych referentów sportowych, którzy kierowaliby pracami wychowania fizycznego na terenie tych Województw i Okręgów.

54. Zjazd poleca Zarządowi Głównemu zorganizować przy Centrali Z. M. W. składnicę sportową, która mogłaby zaspokoić potrzeby wszystkich Kół, prowadzących pracę w sekcjach sportowych. Zaopatrywanie Kół w przybory sportowe winno być zorganizowane na bardzo przystępnych warunkach (długoterminowe i małe raty).

55. Zjazd wyraża opinję, że Komisja wychowania fizycznego winna rozporządzać samodzielnie pod kontrolą Prezydjum C. Z. M. W. funduszem, przeznaczonym na wychowanie fizyczne. Poleca się Zarządowi Głównemu poczynić starania o uzyskanie zasiłków na taki fundusz ze strony władz państwowych.

56. Zjazd poleca Zarządowi Głównemu poczynić starania celem wydania broszury, zawierającej zbiór gier ruchowych i zabaw sportowych, najbardziej odpowiednich dla Kół Młodzieży.

57. Zjazd żąda od Redakcji „Siewu" prowadzenia stałego działu sportowego.

58. Wzywa się Koła Młodzieży do urządzania we wsiach strzelnic broni małokalibrowej, do których miałby przystęp ogół mieszkańców wsi.

## WYBORY DO ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

W międzyczasie odbyły się wybory 1/3 członków Zarządu Gł. Zostali wybrani z listy zaproponowanej przez Komisję-Matkę następujący koledzy:

1) Solarz Ignacy otrzymał 126 głosów; 2) Barański Stanisław — 112 gł.; 3) Bogusławski Al. — 96 gł.; 4) Wnuk Bolesław — 94 gł.; 5) Klimek Jan — 90 gł.; 6) Wójcik St. — 89 gł.; 7) Sokołowski J. — 77 gł.; 8) Steliga J. — 75 głosów.

J a k o z a s t ę p c y:

1) Kobyliński Z., 2) Migut St., 3) Domański J., 4) Rybczyński A., 5) Sieczko P., 6) Mikołajczyk Eug., 7) Jackiewicz H., 8) Zadrąg St.

## W WOLNYCH WNIOSKACH

przyjęto uchwałę, zgłoszoną przez kol. Koźmińskiego treści następującej:

„VIII Walny Zjazd Z. M. W. wzywa Koła, a szczególnie młodzież, która ukończyła lub kończyć będzie szkoły rolnicze, aby zajęła się zbieraniem składek i ofiar, by za te pieniądze mógł stanąć pomnik w Gołotczyźnie ku uczczeniu pamięci ś. p. Aleksandry Bąkowskiej."

Na zakończenie Zjazdu wygłosił dłuższe przemówienie pułk. M i n k o w s k i, szef Przysposobienia wojskowego. Mówił obszernie o przewrocie majowym, który był protestem przeciwko panoszeniu się ludzi, którzy w czasie wojny na krzywdzie i niedoli ludzkiej porobili majątki, a potem rozpierali się na wysokich urzędach, nie dbając o dobro publiczne. Dni majowe były początkiem odrodzenia politycznego. Musimy zdwoić pracę w organizacjach społecznych i związkach zawodowych. Musimy również rozwijać pracę Przysposobienia Wojskowego, które ma za zadanie przygotowanie do obrony przed wrogiem.

Po tem przemówieniu rozległ się śpiew: „My pierwsza Brygada", poczem przewodniczący zamknął Zjazd.

---

Wieczorem po zakończeniu Zjazdu odbyła się w miłym nastroju W i e c z o r n i c a, zorganizowana przy współpracy Związku Tea-

trów Ludowych i grona koleżanek i kolegów z pośród akademików. Na pełnej sali Kasyna urzędników państwowych odbyła się inscenizacja „Wesela Łowickiego" przez Koło Młodzieży z Retek, oraz śpiewy i tańce do świtu.



Scena z „Wesela Łowickiego", odegranego w czasie wieczornicy: Przemówienie dziewosłęba do nowożeńców, panna młoda z oryginalnym wieńcem na głowie.

Taki był przebieg i wyniki prac VIII-go Walnego Zjazdu Z. M. W. Widać z nich, że Związek Młodzieży Wiejskiej stale się rozwija, krok za krokiem idzie naprzód i dąży przez zbiorową pracę do podniesienia życia młodzieży wiejskiej i rozwoju wsi. Praca ta nie jest narzucona, ale wynika z ducha młodzieży i istotnych potrzeb wsi polskiej. To też pustym dźwiękiem wydały się przemówienia garści akademików ze Stow. Niez. Akad. Młodz. Lud. z pod znaku „Orki", którzy na Zjeździe usiłowali w sposób wiecowy robić „opozycję" i jakąś „lewicę" Związku Mł. Wiejskiej, a w gruncie rzeczy cała ich robota sprowadzała się do niesmacznych i gołosłownych ataków na Zarząd Główny, do zakłócania porządku na Zjeździe i ciągłych utarczek z przewodniczącym wskutek nieumiejętnego zachowania się. Bo jak trafnie wyraził się przewodniczący Z. M. W., kol. Z. Załęski—trudno nazwać „opozycją" lub „lewicą" garstkę ludzi, którzy nie wnoszą nowych, twórczych myśli w sposób godny młodzieży, a uprawiają najzwyczajniejszą obstrukcję wiecową.

Różne ataki i zakusy, których przedmiotem był Z. M. W. w ostatnich czasach, świadczą — jak się znów wyraził inny mówca w czasie Zjazdu — że Związek Młodzieży Wiejskiej jest czemś, jest siłą budującą, stwarzającą nowe życie. Nie znaczy to, aby wszystko w naszem życiu Związkowem było doskonałe, idealne — nie, tem się nie chełpimy. Staramy się widzieć swoje braki i błędy, dążymy do ich usunięcia. Chętnie słuchamy każdego głosu krytyki, ale wypowiedzianego w sposób poważny i szczery. Demagogji i oszczerstw się nie ulękniemy i nie podporządkujemy się czyimś interesom. Mamy własną drogę — i po tej dalej iść będziemy.

Potępić tu należy z całą stanowczością sposoby działania młodzieży z pod znaku „Orki", która w czasie Zjazdu rozdawała odezwy, w napastliwy sposób atakujące Związek Młodzieży Wiejskiej. Posunięto się nawet do tego stopnia, że w numery „Siewu" powkładano odezwy komunistyczne i pod tym płaszczykiem rozdawano delegatom. To też młodzież wiejska, zorjentowawszy się prędko, do czego to wszystko zmierza, zdecydowanym odruchem odgrodziła się od sztabowców „orkarzy", zostawiając ich w roli „opozycji", liczącej do 10 głosów na plenum.

Natomiast z radością należy podkreślić poczucie jedności organizacyjnej wśród młodzieży wiejskiej i wspólną więź ideową, jaka nas łączy poprzez pracę dla wsi i państwa polskiego. Wyraziło się to w burzliwych oklaskach na wspomnienie o konieczności zniesienia kordonów granicznych między młodzieżą wiejską oraz w kilkakrotnie powtarzanych żywiołowych manifestacjach na cześć Marszałka Piłsudskiego. Świadczy to o żywem zainteresowaniu się przejawami życia społecznego i państwowego—i dowodzi, że młodzież wiejska wierzy w swoją moc i siłę, nie zamyka oczu na to, co się dzieje w państwie i pragnie przez pracę swoją przyczynić się do odrodzenia Polski.

## Fotografje ze Zjazdu

są do nabycia w Biurze Centrali Z. M. W., Warszawa, Tamka 1, w cenie od 50 gr. do 1 zł. Obok zdjęć, które w zmniejszonym formacie zamieszczamy w „Siewie", są jeszcze i inne zdjęcia, między innemi różne zdjęcia sceniczne i typowe z „Wesela Łowickiego" (od 30 do 50 gr. za sztukę). Zaznaczamy, że fotografje w „Siewie"nie mogą wyjść tak wyraźnie ze względów technicznych przy reprodukcji. Delegaci mogą nabyć fotografje na pamiątkę, a Koła Młodzieży dla przyozdobienia swoich świetlic i sal w Domach Ludowych.

Jak tedy warsztaty utrzymują rękodzieła, kościoły bojaźń Bożą, trybunały stan prawny, czyż nie w podobny sposób powinny szkoły rozszerzać światło mądrości, oczyszczać je i mnożyć, i udzielać go całemu ciału społeczeństwa ludzkiego?

Jan Amos Komeński.

J. OST.

# Dąb i Pelargonja.

(Bajka).

*Pelargonja, stojąca na oknie w pokoju,*
*Pobliskiemu Dębowi nie dała spokoju,*
*Wytykając mu bez miary*
*Jego błędy i przywary.*

*— O, ta gałąź już na nic!*
*Tam robak cię toczy!*
*Tu — rana żywicą broczy!*
*Gdzież ty masz oczy?*
*— Powiada*
*— Ach, cóż to za niezarada!*
*Gdybym ja tak dębem była!...*

*— Lecz nie jesteś nim, ma miła!*
*Być może, że w twej duszy wiele cnotek wzrasta*
*A ja mogę mieć wady —*
*Lecz jam Dąb — i basta!*

## Z POLSKI I ŚWIATA

**Prowizorjum budżetowe na trzeci kwartał.** Rząd przedłożył Sejmowi prowizorjum budżetowe na trzeci kwartał i zarazem przy sposobności minister skarbu, Klarner, wygłosił w Sejmie i Senacie przemówienia, w których ujmuje program, jakim będzie się kierował rząd w swojej polityce gospodarczej. Suma wydatków według przedłożonego projektu wynosi 457.000.000 złotych — jest to o 25 miljonów więcej niż ćwierć całego budżetu na rok 1926. Prowizorjum przewiduje dokładnie z jakich źródeł rząd osiągnie tę sumę, na co ją wyda. W porównaniu z poprzedniemi budżetami w obecnym uwydatnia się poniechanie systemu oszczędności przez obcinanie wydatków na najważniejsze potrzeby państwowe, jak oświata i rolnictwo, oraz dążenie do podwyższenia dochodów przez naprawę gospodarki przedsiębiorstw państwowych i monopoli. Ujemną stroną projektu jest upoważnienie ministra skarbu do podwyższenia o 10 procent niektórych podatków. Program gospodarki rządu przedstawiony przy dyskusji nad prowizorjum zwraca szczególną uwagę na rolnictwo, jako podstawę życia $^2/_3$ obywateli państwa. Tak samo i dochód jaki ma państwo z rolnictwa wynosi $^2/_3$ dochodu społecznego. Wobec tego podniesienie produkcji rolniczej w kraju rząd uważa za swoje naczelne zadanie. Dążyć do tego będzie przez meljoracje rolne, które będzie popierał przez udzielanie na nie pożyczek oraz przez odpowiednie zorganizowanie handlu produktami rolniczemi, tak, aby ludność mogła czerpać ze swej pracy jaknajwiększe korzyści. Przemysł w Polsce musi być również dostosowany do ogólnie rolniczego charakteru kraju i dlatego rząd specjalną opieką otoczy przemysł przetwórczy płodów rolniczych oraz przemysł pracujący dla rolnictwa, jako to — fabryki narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych i t. p. Do podniesienia wytwórczości w kraju przyczyniać się musi wydatnie potanienie kredytu, co rząd ma zamiar osiągnąć przez zmniejszenie procentów od pożyczek. Na szerszą skalę i długą metę obliczona jest gospodarka rządu w sprawie robót publicznych. Rząd przewiduje stopniowe podnoszenie wydatków na ten cel z roku na rok, przez co będzie odbudowywał zaniedbane przez zaborców i zniszczone przez wojny państwowe budowle, drogi, koleje i t. p. oraz usunie z państwa klęskę bezrobocia. Przy wykonywaniu tych planów gospodarczych rząd będzie baczył usilnie na utrzymanie stałego pieniądza, gdyż przy wahaniach walutowych żadne reformy gospodarcze nie dałyby się urzeczywistnić. Z usiłowaniami rządu na polu uzdrowienia gospodarki musi iść stale wytężona praca wszystkich obywateli na własnym warsztacie.

**Przesilenie na stanowisku Marszałka Sejmu.** Po wypadkach majowych Sejm stał się przedmiotem licznych ataków ze strony licznych ugrupowań społecznych. Atakowano nietylko obecny Sejm i jego skład osobowy, ale również zwalczano w sposób niewybredny samą instytucję Sejmu, która jest przecież podstawową rękojmią demokracji. Wrogowie demokracji rozmyślnie wypaczali intencje twórcy wypadków majowych, Marszałka Piłsudskiego i w bezwzględny sposób wykorzystywali przychylną dla jego poczynań opinję, głosząc wszędzie, że wypadki majowe dowiodły jakoby braku potrzeby istnienia Sejmu. W ten sposób dążenie do uzdrowienia Sejmu wypaczono na chęć odrzucenia zupełnie przedstawicielstwa narodu. Te ataki wychodziły przeważnie z obozu stronnictw prawicowych i uderzały w osobę marszałka Rataja, jako widomą głowę Sejmu. Marszałek Rataj uważał za swój obowiązek bronić instytucji Sejmu przed temi napaściami i wystosował pismo do rządu z prośbą o obronę Sejmu przed nieposkromionemi napaściami niektórych gazet. Ponieważ ataki znajdowały często oddźwięk w stronnictwach sejmowych, które według mniemania Marszałka Rataja winny wspomagać głowę Sejmu w bronieniu honoru tej instytucji, a nie przeszkadzać mu, Marszałek Sejmu Rataj uznał za konieczne ustąpić ze swego stanowiska, zalecając wybrać nowego Marszałka, któryby cieszył się większem poparciem Sejmu w swoich poczynaniach. W głosowaniu przy wyborach nowego Marszałka Sejm wybrał jednak ponownie Marszałka Rataja, który otrzymał 176 głosów, a kandydat prawicy, p. Głąbińskl, otrzy-

mał głosów 128. Przy obejmowaniu ponownem stanowiska Marszałek Rataj oświadczył, że będzie dążył do tego, aby Marszałkiem Sejmu był człowiek, posiadający zaufanie całego Sejmu.

**Nowy rząd we Francji.** Przesilenie rządowe we Francji zakończyło się powołaniem rządu Brianda, w którym najważniejszą osobą po Briandzie jest minister skarbu, Caillaux (Kajjo). Skład całego rządu jest radykalnie lewicowy. Na 21 ministrów tylko 4 jest umiarkowanych centrowców.

**Umowa handlowa polsko - czechosłowacka.** Sejm czechosłowacki zatwierdził umowę handlową, zawartą między przedstawicielami Polski i Czechosłowacji. Reguluje ona warunki na jakich Polska ma wywozić swoje produkty do Czechosłowacji i Czechosłowacja do Polski.

**Zajścia w Gostyninie.** W miasteczku Gostyninie miał miejsce zatarg między ludnością przybyłą na targowisko a policją, który zakończył się tragicznie. Posterunkowy Wiland usiłował odprowadzić do posterunku policji kobietę, która podobno przekroczyła przepisy obowiązujące na targu. W następstwie szarpania się z policjantem kobieta upadła zemdlona na bruk, a po mieście rozeszła się pogłoska, że posterunkowy zabił kopnięciem ciężarną kobietę. W tłumie zapanowało oburzenie. Masa ludzi ruszyła do gmachu starostwa i żądała wydania posterunkowego Wilanda. Gdy starosta odmówił, oświadczając, że winę Wilanda ustali śledztwo, tłum chciał zdobyć posterunek policji. Policja w obronie szturmowanego gmachu dała salwę, od której było 8 osób rannych i 1 zabita. Kobieta, nazwiskiem Komorowska jest już zdrowa, a w sprawie zajść toczy się śledztwo, które sprawę wyjaśni.

**Krwawe zajścia w Inowrocławiu.** W Inowrocławiu miały znów miejsce krwawe zajścia, tym razem na tle politycznem. Uczestnicy wiecu PPS. w liczbie około 800 urządzili pochód przez miasto, na który nie mieli pozwolenia. Policja zastąpiła drogę demonstrantom. Wynikła bójka z policją, w rezultacie której rozległy się salwy karabinowe i rewolwerowe. Padło 2 zabitych i kilkunastu rannych, w tem kilku policjantów.

**Bratnia organizacja Młodzieży Wiejskiej w Czechosłowacji** żywo interesuje się pracami naszego Związku. Dowodem tego jest nietylko udział jej przedstawicieli w naszym Zjeździe, ale i piękny artykuł wstępny, jaki umieścił naczelny organ tego związku, „Mlady Venkow", z okazji zjazdu Z. M. W.

## To i owo.

**Zabójstwa i samobójstwo.** We wsi Broszki pow. Sieradzkiego, jak nam donosi kol. Józef Musialski, gospodarz, Walenty Krzemiński, wystrzałem z rewolweru zabił żonę swoją, szwagra Frygla Franciszka i ciężko ranił Prygla Marcina. Zabójca usiłował zbiec przed policją, jednak będąc zewsząd otoczony, wymierzył sobie śmiertelny strzał. Przyczyną tych tragicznych wydarzeń były nieporozumienia małżeńskie między Krzemińskimi, wywołane intrygami teściowej samobójcy.

**Czy można zjeść swoje nogi?** Pewnemu Murzynowi w Afryce, który uległ nieszczęśliwemu wypadkowi, musiano amputować (odjąć) nogę. Po operacji chory zażądał od lekarzy, aby mu oddali nogę obciętą, gdyż chce ją ugotować i zjeść. Lekarze odmówili temu żądaniu, gdyż ludożerstwo jest zabronione. Wobec tego Murzyn zaskarżył zarząd szpitala do sądu i trybunał kazał zwrócić skarżącemu nogę, jako jego własność. Nie miał więc już Murzyn przeszkody, aby zjeść swoją nogę.

### Kurs hodowlany w Liskowie.

Dnia 15 lipca b. r. rozpocznie się w Liskowie 5-cio miesięczny kurs hodowlany. Zadaniem kursu jest udzielanie słuchaczom wiadomości teoretycznych i praktycznych w takim zakresie, żeby mogli zajmować stanowiska kontrolerów i obór i chlewni, pomocników instruktorów hodowlanych i. t. p. Od kandydatów wymaga się:

1. Ukończenia conajmniej 18 lat.
2. Ukończenia szkoły rolniczej ludowej lub posiadania wiadomości w zakresie 7-miooddziałowej szkoły powszechnej.
3. Świadectwa moralności, wydanego przez miejscową organizację społeczną np. Kółko Rolnicze, Sejmik lub ks. proboszcza.

Opłata za cały kurs wraz z całkowitem utrzymaniem wynosi obok 10 złotych wpisowego wartość 10 korcy żyta. Połowa winna być wniesiona po przyjęciu na kurs, reszta po 2-ch miesiącach. Zgłoszenia o przyjęcie należy nadsyłać pod adresem: Zarząd Kursu Hodowlanego w Liskowie, poczta Lisków Kaliski. Dojazd koleją do stacji Opatówek na linji Łódź — Kalisz

## Od Redakcji.

Numer niniejszy „Siewu" wydajemy jako podwójny i poświęcony prawie całkowicie Sprawozdaniu z VIII-go Walnego Zjazdu Z. M. W. Opóźnienie tego numeru wynikło wskutek strajku w drukarniach.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „SIEW"

CENNIK OGŁOSZEŃ: 1/1 str. — 90 zł., ½ str. — 50 zł., ¼ str. 25 zł., 1/8 str. 15 zł; Ogłoszenia na str. ostatniej i pierwszej po tekście o 10%, a w tekście o 25% drożej.

Redaktor: **Bolesław Babski.** Wydawnictwo: **Centr. Związku Kółek Rolniczych.**

Druk. Stołeczna, G. Kryzel, Warszawa, Wolska 16. telefon 88-67.